



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 8 (1262) • J • ROK LXII • 24 II 2019 • TORUŃ

w numerze:

W trosce o rozwój
Oaza ewangelizacyjna
Ukryty skarb
Obchody Dnia Chorego w diecezji

MYŚL NA TYDZIEŃ



Jeśli chcemy zwyciężać zło, jeśli chcemy pokonywać trudności, jest tylko jedna droga: droga miłości, ewangelizacji i zawierzenia Panu Jezusowi.

Bp Wiesław Śmigiel

Cudowny

Na różne sposoby działa Bóg w życiu człowieka. Im bardziej mu ufamy, tym bardziej widzimy, jak bierze nas za rękę i przeprowadza przez największe burze. Największym darem w tym czasie jest świadomość tego, że On nas nie opuścił. Czasem jednak Pan czyni coś całkowicie niewytłumaczalnego. Takiego cudu doświadczyła Joanna, chorująca na stwardnienie rozsiane. Uzdrawiona za wstawiennictwem ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, dziś jest przełożoną karmelitanek bosych w Łasinie.

„Nie mamy cudownych modlitw, ale mamy cudownego Boga” – przypomina krakowski rekolekcyjista o. Józef Witko OFM, a bp Józef Szamocki podczas spotkania z chorymi zapewnia, że nasze życie jest całkowicie zależne od dobrego Stwórcy.

Kiedy będziemy przeżywać trudności, cierpienie, nie tracimy Jezusa z pola widzenia. A jeśli wobec naporu fał nasze zaufanie zacznie się chwiać, zawołajmy jak św. Piotr: „Panie, ratuj mnie!” (zob. Mt 14, 22-33). Doświadczymy wówczas tego, o czym pisze psalmista: „On wyciąga [rękę] z wysoka i chwyta mnie, wydobywa mnie z toni ogromnej” (Ps 18, 17).

Renata Czerwińska



Teresa i Antoni Grodziczcy podzielili się historią obecności błogosławionego w życiu ich rodziny

Ewa Jankowska

20-lecie beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego



WSZEDŁ W NASZE ŻYCIE



Drugi wieczór wspomnień o bł. ks. Stefanie Wincentym Frelichowskim odbył się 13 lutego w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu. Było to spotkanie z Teresą i Antonim Grodzickimi, rodzicami s. Joanny OCD, cudownie uzdrowionej za wstawiennictwem błogosławionego, oraz jej bratem Przemysławem. Podzielili się oni osobistym doświadczeniem działania bł. ks. Stefana w ich życiu

EWA JANKOWSKA

Obecność

Teresa i Antoni Grodziczcy opowiedzieli o czasie dorastania córki Joanny i rozwoju jej ciężkiej choroby. W szkole Joanna była wzorowym uczniem, okazem zdrowia i sprawności, lubiła grać w koszykówkę, była bardzo towarzyska i angażowała się w ruch oazowy.

Od jakiegoś czasu jej stan zdrowia zaczął się pogarszać. Stwardnienie rozsiane przykuło ją nieruchomą do łóżka. Jednak dzięki wielkiemu zaufaniu Bogu nie traciła wiary, choroba nie stała się dla niej ograniczeniem.

Rodzice w chorobie zawsze przy niej byli. Wspierali w inicjatywach, umożliwiali podróże, działania społeczne i religijne. Tata Joanny opowiedział ciekawą historię, że pewnego dnia w parafii pw. św. Michała Archanioła w Toruniu

dokończenie na str. VII

TORUŃ

Warto być bohaterem

Caritas Diecezji Toruńskiej po raz 11. podsumowała akcję „Warto być bohaterem”. W teatrze Baj Pomorski 7 lutego spotkali się wolontariusze, uczniowie, opiekunowie Szkolnych Kół Caritas, dyrektorzy szkół, nauczyciele, księża oraz beneficjenci akcji.

O przebiegu akcji „Warto być bohaterem” w Szkole Podstawowej nr 7 w Toruniu opowiedziała Aneta Skawska. Szkoła współpracowała z parafią pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Dzięki zaangażowaniu uczniów, rodziców, pracowników szkoły oraz księży i parafian udało się połączyć różne środowiska w szczytnym celu. Zbiórka pieniędzy połączona z Mszą św. i modlitwą pokazała, że każdy wkład w czynienie dobra daje widoczne owoce. – To dobro nas buduje, powoduje, że stajemy się lepsi – podsumowała Aneta Skawska.

Ks. Paweł Antosiak z Papieskiego Stowarzyszenia Pomocy Kościołowi w Potrzebie opowiedział o trudnej sytuacji dzieci w Syrii. Podał kilka przykładów połączonych z prezentacją, aby uwrażliwić dzieci na los potrzebujących.

Dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Daniel Adamowicz podziękował wszystkim, którzy z całego serca włączyli się w akcję „Warto być bohaterem” i ją wspierali. Życzył zebranych nadziei, która nie powinna nigdy zniknąć, która daje pocucie i świadomość, że nie jesteśmy sami.

Wśród zaproszonych gości była kujawsko-pomorska wicekurator oświaty Maria Mazurkiewicz. – O dobro trzeba zabiegać, trzeba się nim dzielić – powiedziała. – Gdyby wszystkiego wam zabrakło, a będziecie mieli to dobro w sercu, to będziecie bogaci – dodała.



Ewa Jankowska

„To dobro nas buduje, powoduje, że stajemy się lepsi” – to motto spotkania

W drugiej części spotkania z programem artystycznym zaprezentował się zespół Psotki i Śmieszki z Młodzieżowego Domu Kultury. Do żywiołowych tańców porwał wszystkich ks. Dariusz Pukalski z zespołem ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Brodnicy.

W 11. edycję akcji „Warto być bohaterem” włączyło się 50 szkół, które wspólnie zebrały 30 500 zł, co pomogło ufundować

50 rocznych stypendiów dla dzieci w Syrii oraz wesprzeć dwoje dzieci z diecezji toruńskiej – niepełnosprawną Angelikę Boczek z Małk i Mikołaja Jurewicza Piotrowicza z Torunia, cierpiącego na autyzm.

Szkoły, które wzięły udział w akcji, otrzymały Certyfikat Szkoły Budującej Wrażliwość Społeczną. Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał upominek.

Ewa Jankowska

TORUŃ

Ufał do końca

Siostry ze Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus zebrały się na modlitwie w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu, by wyprosić łaskę cudu potrzebnego do beatyfikacji sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka, założyciela zgromadzenia. Właśnie w tym kościele bp Szelażek posługiwał jako biskup wygnaniec z diecezji łuckiej na Wołyniu.

Mszy św. sprawowanej w 69. rocznicę śmierci Sługi Bożego przewodniczył ks. kan. Wojciech Kiedrowicz, proboszcz miejsca, a homilię wygłosił ks. kan. Wiesław Kraiński, oficjał Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej. Podkreślił w niej, że bp Szelażek cechował się wielkim zaufaniem do Boga i żył w myśl słów: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Wierny Chrystusowi do końca otrzymał nagrodę, której nikt nie może mu odebrać. Staje się dla nas wzorem umi-



Ks. Paweł Borowski

Modlitwa przy sarkofagu Sługi Bożego

łowania Bożego Słowa i kroczenia według Jego wskazań.

Przed błogosławieństwem m. Lucyna Lubińska, przełożona generalna zgromadzenia, wyraziła wdzięczność za dar wspólnej modlitwy i zachęcała zgromadzonych do modlitwy za wstawiennictwem Sługi Bożego.

Po Mszy św. uczestnicy liturgii udali się do bocznej nawy kościoła, gdzie w sarkofagu spoczywają doczesne szczątki Sługi Bożego. Odmówiono wspólnie modlitwę o jego beatyfikację, po której wierni trwali na osobistej modlitwie.

Ks. Paweł Borowski

Modlitwa o beatyfikację sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka

Boże, Ojciec Wszechmogący,
który obdarzyłeś sługę swego
Biskupa Adolfa Piotra
pełnią Chrystusowego kapłaństwa,
mądrością w służbie Kościołowi,
dobrocią serca wobec ubogich
i pokrzywdzonych
oraz ukochaniem drogi
duchowego dzieciństwa,
spraw, abyśmy wsparci jego przykładem
stałe wzrastali w wierze oraz w miłości
Boga i bliźniego.
Pozwól nam cieszyć się jego chwałą
w niebie i udzielić łask,
o które Cię za jego przyczyną
z pokorą i ufnością prosimy.
Amen.

TORUŃ

W trosce o rozwój

WToruniu odbyła się Ogólnopolska Sesja Zarządów Diecezjalnych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Tegoroczne spotkanie miało wyjątkowy charakter, obchodzono bowiem 85. rocznicę powstania KSM w Polsce. Wzięło w nim udział blisko 150 osób. Wśród uczestników byli – bp Marek Solarczyk, delegat KEP ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, oraz minister Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Przez 3 dni uczestnicy dyskutowali o nowych wyzwaniach i projektach oraz podsumowywali dotychczasową działalność KSM. Nie zabrakło zwiedzania miasta i gry miejskiej, której celem było przybliżenie

postaci św. Stanisława Kostki i Mikołaja Kopernika.

Centralnym punktem spotkania była Msza św. dziękczynna za 85. lat istnienia KSM sprawowana w kaplicy toruńskiego seminarium. Przewodniczył jej bp Wiesław Śmigiel.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zrzesza młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykrzesać swoją młodość. Głównym celem Stowarzyszenia jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan, a także aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez szerzenie i upowszechnianie katolickich wartości oraz zasad we wszystkich dziedzinach życia społecznego i kulturalnego.



Zarząd KSM na tarasie widokowym w Toruniu

Celem Ogólnopolskich Obrad Krajowej Rady było spotkanie przedstawicieli Zarządów Diecezjalnych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z całej Polski, podczas którego podjęto debatę o najważniejszych inicjatywach i projektach realizowanych przez

stowarzyszenie. Wydarzenie było okazją do integracji środowiska młodzieży i poznania lokalnych atrakcji turystycznych.

Ks. Paweł Borowski

Więcej o wydarzeniu na łamach „Niedzieli” ogólnopolskiej

ZDRAPKA WIELKOPOSTNA

Każdego dnia żyj w mocy Bożego Ducha

Już 6 marca rusza kolejna, tym razem światowa edycja Zdrapki Wielkopostnej. W Wielkim Poście 2019 z inspiracji polskiej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego ruszą pierwsze edycje Zdrapki w Hongkongu, Makau i na Tajwanie. Modlić się nią będą chrześcijanie w języku nie tylko polskim, lecz także chińskim i mandaryńskim. Globalny projekt przyjął nazwę OGINI, która jest anagramem hiszpańskiej formy imienia św. Ignacego.

Zdrapka Wielkopostna to 40 ćwiczeń dla ducha i ciała przeznaczonych na Wielki Post, umieszczonych na papierowej planszy zakrytej zdrapką. Każ-



dego dnia zdrapujemy pole, na którym umieszczone jest zadanie związane z trzema filarami Wielkiego Postu – postem, jałmużną i modlitwą. Wszystko w duchu rekolekcji ignacjańskich, czyli odnajdywaniu Boga tu i teraz. Zdrapka jest przeznaczona dla wszystkich, niezależnie od wieku, stanu i sytuacji życiowej.

Treści polskiej edycji mają swoje źródło w nauczaniu papieża Franciszka o chrześcijańskiej radości i nawiązują do programu duszpasterskiego Konferencji Episkopatu Polski na lata 2017-19.

Szymon Gajewski

Więcej informacji i zamówienia na stronie internetowej www.zdrapkawielkopostna.pl

ZAPRASZAMY

Udzielenie posług

Podczas Mszy św. w katedrze Świętych Janów w niedzielę 10 marca o godz. 9 będzie miało miejsce udzielenie posługi lektoratu i akolitatu klerykom Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Zachęcamy do wspólnej modlitwy za alumnów.

Spotkanie z ks. Wickiem

Kolejny wieczór wspomnień z cyklu „Nasze spotkania z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim” odbędzie się 4 marca, o godz. 18 w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu. Temat spotkania: „Wspomnienia postulatora procesu beatyfikacyjnego”, o których opowie ks. prał. Sławomir Oder.

Sztafeta modlitwy

Domowy Kościół Diecezji Toruńskiej zachęca do włączenia się w Sztafetę Modlitwy w intencji Rodzin. Inicjatywa skierowana jest głównie do małżonków, ale mogą dołączyć do niej kapłani, wdowy i wdowcy, dojrzała młodzież, również osoby spoza Domowego Kościoła. Zapisy u Justyny i Karola Strzałkowskich pod nr tel. 692-631-318 lub e-mail: strz.karol@gmail.com.

ej





Uroczystościom w Działdowie przewodniczy biskup senior Andrzej Suski



W grudziądzkiej bazylice modlono się za chorych i ich opiekunów

Z racji 27. Światowego Dnia Chorego w wielu miejscowościach naszej diecezji odprawiono Eucharystie z sakramentem namaszczenia chorych. Uczestniczyli w nich ludzie chorzy, cierpiący, w podeszłym wieku oraz osoby, które sprawują nad nimi opiekę, wolontariusze i kapelani. Diecezjalne obchody Światowego Dnia Chorego odbyły się 11 lutego w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu

TORUŃ

WYRAZ MIŁOŚCI

EWA JANKOWSKA

Często myślimy, że jesteśmy samowystarczalni, pełni sił, niezależni. Jednak wszystko nabiera innych barw, kiedy pojawia się w naszym życiu doświadczenie choroby czy cierpienia. Rozpacz, niecierpliwość, brak nadziei, pytania, jak długo będziemy przykuci do łóżka, czy dane nam będzie przeżyć kolejny dzień, czy zdążymy wybaczyć bliskim, pojednać się z Bogiem. Doświadczenie to weryfikuje ludzkie możliwości, pokazuje, że nie jesteśmy zdani tylko na siebie, ale nasze życie jest w rękach Stwórcy.

Zależność

– Św. Jan Paweł II ustanowił Dzień Chorego we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, bo właśnie w tym miejscu na świecie, Maryja, objawiając się jako Niepokalane Poczęcie, jednoznacznie wskazała naszą zależność od Boga – podkreślił w homilii bp Józef Szamocki. Fakt zdania się na Boga i drugiego człowieka podkreślił papież Franciszek w orędziu na 27. Światowy Dzień Chorego. Ojciec Święty napisał: „Każdy człowiek jest biedny, potrzebujący i ubogi. Kiedy



Sakrament chorych, podobnie jak sakrament Eucharystii, zapowiada nowe życie

rodzimy się, aby żyć, potrzebujemy opieki naszych rodziców. Stąd w żadnej fazie i na żadnym etapie życia nikt z nas nie jest w stanie całkowicie uwolnić się od potrzeby i pomocy innych, nie jest też nigdy w stanie przezwyciężyć granicy bezsilności przed kimś lub przed czymś”.

Uzdrowienie

Jednym z celów Światowego Dnia Chorego, którego idea ustanowiona została przez św. Jana

Pawła II w 1992 r., jest dowartościowanie cierpienia chorych w wymiarze cielesnym, ale przede wszystkim duchowym. Na kartach Pisma Świętego możemy znaleźć zdanie: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 9, 12). Jezus w swoim Słowie mówi nam, że każdy może przyjść do Niego ze swoimi słabościami, chorobami, obawami czy utrapieniem. Bóg chce uzdrowić nasze serca i rany naszych dusz. Cierpienie fizyczne i duchowe daje oczyszczenie, sta-

jemy się bezbronni, przyparci do muru, nie mamy sił, poddajemy się i dopiero wtedy dajemy Bogu przestrzeń do działania i dokonywania cudów.

Wspólnota

Osoby chore, którym poświęcony był 11 lutego, spotkały się w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu. Jedni na wózkach inwalidzkich, inni o kulach, niewidomi, niesłyszący, cierpiący na różne choroby, wszyscy wspólnie uczestniczyli w Eucharystii, modląc się o uzdrowienie fizyczne i duchowe.

Podczas Mszy św. wiernym udzielono sakramentu namaszczenia chorych, a po litanii do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbyło się błogosławieństwo na sposób lourdzki. – Sakrament chorych, podobnie jak sakrament Eucharystii, po prostu zapowiada nowe życie – powiedział bp Józef Szamocki.

Obecność

Choroba nie jest tylko trudnością dla osób, które zmagają się z jakąś dolegliwością czy niepełnosprawnością. Dotyka również ich bliskich, osoby, które podejmują opiekę i pielęgnację nad nimi, trwają przy łóżkach w niepewności, nieraz zmęczeniu. Również te osoby potrzebują pokrzepienia płynącego z Serca Jezusa. Jemu mogą oddawać swoje trudy i razem z Nim nieść krzyż codzienności. Ważne, by uświadomić sobie, że Bóg ma dla każdego plan i wszystko w życiu przydarza się nam w jakimś celu. Bycie przy cierpiącej osobie w najtrudniejszych dla niej momentach to najpiękniejszy wyraz miłości.

Ks. kan. Andrzej Bartman, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia, na zakończenie diecezjalnych obchodów Dnia Chorego poprosił zebranych, by każde swoje cierpienie ofiarowywali w ważnych intencjach. Cierpienie oddane Bogu pozwala odkryć sens sytuacji, które nas spotykają, wydaje owoc i umacnia w wierze. ■

LIDZBARK

Znaleźć ukojenie

W parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku 9 lutego wierni zgromadzili się na Eucharystii, której przewodniczył proboszcz ks. kan. Marian Wiśniewski. Na Mszę św., którą poprzedził sakrament pokuty i pojednania, przybyli ci, którzy dotknięci zostali cierpieniem, chorobą, a także starością. Ksiądz Proboszcz apelował wcześniej o umożliwienie dotarcia do kościoła tych osób, które o własnych siłach dojść nie mogą, i przybyli oni w towarzystwie bliskich ze swoich rodzin i sąsiedztwa.

Podczas Mszy św. przez serce Matki Bożej z Lourdes polecano wszystkim chorym z naszych rodzin i parafii, aby w Jej matczynej miłości i opiece znaleźli ukojenie i nadzieję.

Ks. kan. Marian Wiśniewski wspominał na początku Eucharystii: – Chorzy i cierpiący są źródłem mocy dla Kościoła i ludzkości. To chorzy wielokrotnie ofiarują swoje cierpienia za nas samych, jednocząc się z Krzyżem Chrystusa. Modlę się za wszystkich dotkniętych chorobą, przebywających w szpitalach, domach



Sakrament namaszczenia chorych jest znakiem miłości samego Boga

odosobnienia, za tych, którzy prosili nas o modlitwę, ale także za tych, którzy poświęcają swój czas chorym, którzy się nimi opiekują, za rodziny oraz personel medyczny.

Ksiądz Proboszcz zapoznał zgromadzonych z orędziem, które na Dzień Chorego skierował Ojciec Święty Franciszek. Papież mówi w nim o tym, że całe nasze życie jest wielkim darem Bożym. Ten dar powinniśmy odwzajemniać i obdarowywać nim drugiego człowieka, szczególnie ułomnego, chorego, bezdomnego i wydziedziczonego. Mamy być dobrym samarytaninem, który potrafi dzielić się każdego dnia z cierpiącym tym wszystkim, co posiada.

Podczas Mszy św. wierni mogli przystąpić do sakramentu namaszczenia chorych.

Ks. kan. Marian Wiśniewski wyjaśnił: – Namaszczenie chorych to sakrament, który udziela specjalnej łaski chrześcijaninowi doświadczonemu chorobą lub starością. Sakrament ten jest znakiem miłości samego Boga. Jego łaską jest szczególnie dar Ducha Świętego. Ma on pomóc choremu w powrocie do zdrowia i w dzielnym, pełnym nadziei, znoszeniu choroby.

Po uczcie dla ducha przyszedł także czas na ucztę dla ciała. Wierni udali się do salki parafialnej, gdzie czekał na nich słodki poczęstunek przygotowany, jak co roku, przez panie z Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej. Tam, w towarzystwie kapłanów, spędzili miło czas przy wspólnym stole.

Ewa Rogozińska

PIGŻA

Sens cierpienia

W Domu Pomocy Społecznej w Pigży 9 lutego odbyła się Msza św. z racji przypadającego Światowego Dnia Chorego. Eucharystię sprawował ks. Piotr Stefański, proboszcz parafii pw. Świętych Janów w Świerczynkach, podczas której objął modlitwą chorych i cierpiących.

Wszyscy pensjonariusze otrzymali sakrament namaszczenia



Wszyscy pensjonariusze otrzymali sakrament namaszczenia chorych

chorych, którego udzielił proboszcz wraz z ks. Marcinem Furmanem. Sakrament ten, który

pozostawił nam Jezus Chrystus, umacnia człowieka w cierpieniu.

Katarzyna Umińska

OAZA EWANGELIZACYJNA

KS. WACŁAW DOKURNO

Otrzymałem dar przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Panamie jako zwykły uczestnik. Byłem co prawda zaangażowany przez 2 lata w organizację wyjazdu do Panamy grupy młodzieży z naszej diecezji, jednak po nawiązaniu współpracy z ogólnopolską grupą prowadzoną przez redemptorystów pod kierunkiem o. Mariusza Mazurkiewicza, to właśnie on przejął pełną odpowiedzialność za bezpośrednie prowadzenie całej wspólnoty redemptorystowskiej wraz z diecezjalną. Dało mi to możliwość spokojnego wejścia w duchowy klimat tych dni. Rozmawiając z młodzieżą przeżywającą wraz ze mną czas szczególnych rekolekcji, odkryłem, jak wiele wspólnego ma charyzmat ŚDM z charyzmatem 15-dniowych rekolekcji oazowych. Jak się okazuje, spotkania kard. Wojtyły ze wspólnotami Ruchu Światło-Życie, które były bezpośrednią inspiracją do zaproszenia młodych z całego świata do Rzymu w 1985 r., to nie jedyny związek ŚDM z oazami.

Światowe Dni Młodzieży to 15-dniowa wielka oaza ewangelizacyjna. Ważne jest nie tylko samo spotkanie z Ojcem Świętym – stanowi ono jedynie punkt kulminacyjny przeżycia tych dni. Pierwszy tydzień spędzony w rodzinach panamskich pozwolił doświadczyć wielkiej miłości gospodarzy. Równolegle rozwijały się szczerze przyjaźnie z młodymi uczestnikami ŚDM z różnych krajów. Podobnie jak w każdej 15-dniowej oazie charyzmat spotkania i doświadczenia wspólnoty stanowiły jedno z najgłębszych przeżyć dla młodzieży, której często brak takiego doświadczenia w życiu osobistym.

W ten sposób głoszenie w różnych grupach językowych katechez o Bożej miłości przez biskupów i Ojca Świętego miało głębokie osa-

dzenie w doświadczeniu bezinteresownej miłości ze strony często bardzo ubogich Panamczyków. Katechezy te koncentrowały się na orędziu o Bożym Miłosierdziu oraz prowadziły do podjęcia osobistej decyzji o przyjęciu Bożego zamysłu dla swojego życia. Obecne było również bardzo jasne wskazanie przez Ojca Świętego na rzeczywistość grzechu, który stanowi największe zagrożenie dla budowania szczęśliwego życia. Jest to klasyczna tematyka ewangelizacyjna.

Również czas dwóch tygodni trwania ŚDM ma swoje głębokie uzasadnienie. Podobnie jak dla wypoczynku fizycznego owocny jest dwutygodniowy urlop, tak również dla wypoczynku duchowego potrzeba odpowiedniego czasu. Doświadczenia ponad 60 lat rekolekcji oazowych potwierdzają, że 15 dni to optymalny czas, aby doświadczyć wartości życia we wspólnocie uczniów Jezusa.

Na koniec trzeba zauważyć, że podobnie jak dla dobrego przeżycia każdych rekolekcji ewangelizacyjnych konieczna jest kontynuacja doświadczenia Światowych Dni Młodzieży we wspólnocie uczniów Jezusa po powrocie do własnej parafii.

Osobiście jestem pod wielkim wrażeniem głębokiego przeżycia tych dni przez młodzież, która chociaż przyjechała z różnym doświadczeniem życia religijnego, potrafiła zarówno bardzo entuzjastycznie się radować, jak i głęboko uczestniczyć w liturgii z udziałem Ojca Świętego.

Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Panamie z województwa kujawsko-pomorskiego zapraszają na spotkanie w sali Centrum Dialogu przy pl. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego 1 w sobotę 2 marca na godz. 17



Archiwum autora

Światowe Dni Młodzieży to doświadczenie życia we wspólnocie uczniów Jezusa

Podsumowaniem tych refleksji niech będą świadectwa uczestników ŚDM

Panama była jedną z największych przygód mojego życia. Inna kultura, klimat, przyroda, język, jedzenie. Bóg był taki sam, miłość Chrystusa tworzyła z nas wspólnotę.

Ewa

Po dotarciu do Panamy zrobiło się bardzo gorąco. Nie tylko za sprawą temperatury, ale dzięki słońcu, które nosili w sobie Panamczycy. Ich gościnność i chęć dzielenia się z nami tym, co mają, chociaż często warunki były bardzo skromne, napędzały mnie przekonaniem, że gdy czymś się dzielimy z innymi, to tylko zyskujemy. Nawet czasami pozornie mało znaczącym uśmiechem. ŚDM za sprawą wielu mądrych słów,

które padły i ze strony papieża Franciszka, a także księży, którzy z nami pojechali, dają nadzieję, że mimo tylu ludzkich braków, niedoskonałości i grzeszności możemy tworzyć Kościół, który będzie przepełniony miłością, pomocą i otwartością, lecz tylko wtedy, gdy będziemy pamiętać o Tym, bez którego nic nie możemy, a z którym niemożliwe staje się możliwe – o Jezusie Chrystusie.

To doświadczenie daje siłę, której tak bardzo potrzebujemy i wierzę, że po powrocie będzie widać jak jesteśmy umocnieni świadectwem rodzin, u których mieszkaliśmy, innych młodych, a nasze osobiste świadectwo to nie będą tylko słowa, ale konkretne czyny.

Kasia



20-lecie beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego



WSZEDŁ W NASZE ŻYCIE

dokończenie ze str. I

odbywało się spotkanie młodzieży oazowej. Znajomi dziewczyny nie wyobrażali sobie, żeby mogło jej tam zabraknąć. Postanowili umożliwić jej dotarcie na miejsce i zabrali ją... leżącą na łóżku.

Wiara w cud

W czasie choroby o opiekę duchową zadbali księża i klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Codziennie przychodzili do Joanny z Komunią św., rozmawiali, spowiadali i pomagali prowadzić pobożne życie.

Ojciec duchowny WSD ks. Józef Szamocki (obecny bp pomocniczy diecezji toruńskiej) wraz z klerykami 7 grudnia 1998 r. rozpoczęli nowennę o rychłą beatyfikację ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego przed wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce. Postanowili również dołożyć intencję o uzdrowienie Joanny Grodzickiej za wstawiennictwem ks. Stefana. W modlitwę z wiarą włączyła się również rodzina, znajomi i siostry karmelitanki bose, z którymi Joanna była związana.

Po 3 dniach trwania nowenny dziewczyna zaczęła odczuwać zmiany, które zachodziły w jej ciele, mogła poruszać rękami i nogami. Po pewnym czasie przestała brać lekarstwa, bez których wcześniej nie mogła normalnie funkcjonować. Została w pełni uzdrowiona. – Dla wszystkich było to ogromnym przeżyciem – wspominają rodzice Joanny – Na święta Bożego Narodzenia tamtego roku siedziała już z nami przy stole, jedząc i śmiejąc się.

Niecały rok po uzdrowieniu za wstawiennictwem ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego Joanna postanowiła wypełnić swoje powołanie i wstąpiła do Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie. Przyjęła wówczas imię zakonne Maria Joanna od Jezusa Eucharystii.

Święty

Rodzice Grodziczcy postać ks. Frelichowskiego poznali dzięki klerykom toruńskiego seminarium, które nosi jego imię, i czytali o nim w wydanych książkach. Stał się im szczególnie bliski przez odmawianą nowennę, uzdrowienie córki i coroczne spotkania organizowane w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu.

Po ponad 20 latach od cudu uznają go za świętego i swojego dobroczyńcę, codziennie odmawiają modlitwę o łaski za jego wstawiennictwem. Dla Antoniego błogosławionego jest wzorem męstwa za sprawą tego, co musiał wycierpieć w obozie. – To przeznacza go na ołtarze – podsumowuje ojciec.

Brat Joanny Przemysław Grodzicki również był obecny na spotkaniu. Zapytany o to, jak przeżył chorobę i cud uzdrowienia siostry odpowiada: – Pewne wydarzenia przychodzą na nas w samą porę. Dostajemy to, co jesteśmy w stanie znieść.

Przyjaciel

Podczas spotkania odtworzono nagranie s. Joanny, która opowiadała kim jest dla niej Wicek, bo tak nazywa bł. ks. Stefana: – Jest przyjacielem szczególnie na trudne chwile. Spotkanie z nim ożywia nadzieję – mówi.

– Wydarzenie uzdrowienia, którego doznałam, jest znakiem tego, że jak Wicek za swojego ziemskiego życia zawsze swoje siły oddawał, szukał tych, którzy byli w potrzebie, chorzy na duchu czy na ciele, tak kiedy teraz jest już tam, w niebie, moja historia jest świadectwem tego, że on dalej w tym względzie się o nas troszczy i jest tym, przez którego łaska Bożego miłosierdzia na nas może spływać – podkreśla s. Joanna Grodzicka.

Świadectwa

Na zakończenie spotkania Małgorzata Musiałowska wyrecytowała swój wiersz o bł. ks. Frelichowskim, a swoimi świadectwami obecności Wicka w życiu podzielili się m.in. ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży, przy której dorastał błogosławiony, i ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Ks. kan. Badowski doświadczył cudu razem z rodziną uzdrowionej. W czasie choroby chodził do Joanny z Komunią św., trwał przy

jej łóżku. Podziękował rodzicom Grodzickim za wiarę, którą w niego zaszczytli, oraz za to, że Bóg był cały czas obecny w ich życiu mimo trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli. – Dla mnie ks. Stefan Wincenty Frelichowski jest to święty. W swym męstwie jest przykładem i orędownikiem – zakończył.

Ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, kustosz sanktuarium bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu, powiedział: – Niekiedy towarzyszy nam wielki brak nadziei, ale pozwólcie, by Wicek wszedł w nasze życie i wypełnił je. Pokorna modlitwa może zdziałać cuda.

Ewa Jankowska



Obecni byli biskupi – Józef Szamocki oraz Andrzej Suski



W spotkaniu wzięły udział osoby zainteresowane postacią bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

Zdjęcia: Ewa Jankowska

UKRYTY SKARB

Czy w trudnych sytuacjach może kryć się błogosławieństwo? Czy człowiek, który nas denerwuje, może w rzeczywistości przynosić łaskę od Pana? A jednak „wierzącemu wszystko służy ku dobremu” (por. Rz 8, 28). Przekonywali się o tym uczestnicy rekolekcji z o. Józefem Witko OFM

RENATA CZERWIŃSKA

Na spotkaniu zgromadziło się niemal 1,2 tys. osób z całej Polski. Jego motywem przewodnim była modlitwa Jabe-
sa zawarta w 1 Księdze Kronik: „Obyś skutecznie mi błogosławił i rozszerzył granice moje, a ręka Twoja była ze mną, i obyś zachował mnie od złego, a utrapienie moje się skończyło!” (4, 9-10).

Skutecznie, czyli jak?

Czym jest „skuteczne” błogosławieństwo? Jak wyjaśnia rekolekcjonista, Bóg ma różne rozwią-

zania. Może uzdrowić, uwolnić, przemienić sytuację w krótkim czasie – niejednokrotnie jednak działa w ten sposób, że przeprowadza człowieka przez trudności, czyniąc jego serce mocniejszym, wyprowadzając z utrapienia jakieś dobro. Prośba o skuteczne błogosławieństwo to zgoda na to, aby wypełnić się nie plan ludzki, ale Boży – dużo lepszy – i żeby tego dobra, które zamierzył Bóg, nie zmarnować, nawet jeśli początkowo go nie widać.

Do przyjęcia takiej wersji wydarzenia trzeba jednak głębokiego zaufania Bogu, stąd zachęta do częstego uczestnictwa we Mszy św. i adoracji, trwania „u stóp Pana i przysłuchiwanie się Jego mowie”. Wspaniałą Nauczycielką takiej postawy – a jednocześnie Uczennicą Jezusa – jest Matka Boża. Poznawanie Boga, pogłębianie z Nim relacji, powoduje chęć przemiany, stąd też prośba o rozszerzenie granic. Oczywiście, można ją interpretować dosłownie jako przemianę sytuacji materialnej. O. Józef zachęcał jednak, by spojrzeć w głąb: Czy nie jest prawdą, że potrzebujemy poszerzenia serca, by kochać osoby trudne, krzywdzące, niesprawiedliwe? Miłość nieprzyjaciół nie jest łatwa, ale podoba się Bogu. Mocą jest tu Chrystus – bez Niego nic nie potrafimy uczynić.

Siła zaufania

To właśnie miłość, przebaczenie, błogosławienie sobie nawzajem sprzyjają temu, by przemieniły się trudne relacje. Jabes – którego imię znaczy „ból” –



Zdjęcie: Renata Czerwińska

„Przebaczenie uwalnia od urazy, a uwielbienie i wdzięczność sprawiają, że zaczynam rozumieć i kochać drugiego człowieka”

nie uległ pokusie urazy, narzekania czy braku przebaczenia. W swoim cierpieniu czy chorobie bardziej przyłgnął do Pana. Oddając Mu trudności, wyraził wiarę słowami: „Moje utrapienie się skończyło” – choć jeszcze nie widział tego, czego oczekiwał. Do takiego też mocnego zaufania Bogu wzywał uczestników rekolekcji o. Witko. – Kiedy przeżywamy trudne sytuacje, rodzi się w nas lęk, zaczynamy się martwić. Zapominamy o Bogu, tracimy Go z oczu, wydaje się nam, że zapomniał o nas, że sytuacja wymknęła Mu się spod kontroli. Pan jednak zawsze przychodzi i mówi do każdego, kto przeżywa trudności: Odwagi, nie bój się, Ja jestem – zapewniał rekolekcjonista.

Spotkanie zorganizowało Katolickie Stowarzyszenie Ewan-

gelizacyjne „Posłanie”. Jako wolontariusze zaangażowali się również członkowie niektórych toruńskich wspólnot, a spowiedzią służyli zarówno kapłani miejscowi, jak i przybysze z drugiego końca Polski.



Krakowski rekolekcjonista pojawił się w Toruniu na zaproszenie wspólnoty Posłanie już po raz ósmy



Historia Jabe-
sa to zaproszenie do dziecięcego zaufania Panu

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85